

Sygn. akt I ACa 1473/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Robert Jurga
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Hanna Nowicka de Poraj
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. L.

przeciwko M. L.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 8 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 1378/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata E. B. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych), w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Teresa Rak SSA Robert Jurga SSA Hanna Nowicka de Poraj

Sygn. akt **I ACa 1473/17**

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 5 czerwca 2018 r.

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo P. L. przeciwko M. L. o zapłatę kwoty 76 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda (pkt I), zasądził od powoda P. L. na rzecz pozwanej M. L. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) oraz przyznał od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Krakowie na rzecz adwokat E. B. kwotę 4.428 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, której koszty nie zostały w części, ani w całości opłacone (pkt III)

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że strony przez wiele lat pozostawały w związku małżeńskim, z którego pochodzi ich syn F. L. (1). Od 2012 r. pomiędzy małżonkami istniała separacja, zaś pod koniec 2015 r. ich związek został rozwiązany przez rozwód. W chwili obecnej strony mieszkają oddzielnie, przy czym na mocy wyroku rozwodowego ich syn pozostaje pod pieczęą pozwanej. W początkowym okresie trwania związku małżeńskiego stron ich relacje układały się poprawnie. Powód jako obcokrajowiec (z pochodzenia S.) nie miał przyznanej tzw. karty stałego pobytu na terenie Polski i miał problemy ze znalezieniem legalnego zatrudnienia, pozwana załatwiła mu więc pracę u jej wujka. Pozwana pracowała jako nauczycielka języka niemieckiego w gimnazjum. Początkowo małżonkowie zamieszkiwali w lokalu należącym do rodziców pozwanej, a po roku zakupili własne mieszkanie położone na osiedlu (...) w B., które w części zostało wyremontowane przez powoda. W 2006 r. powód miał wypadek, przeszedł operację kręgosłupa, a następnie przez około pół roku pozostawał na zasiłku rehabilitacyjnym. Po wypadku powód często pozostawał bez pracy, a gdy już jakąś podejmował to na krótko, co rodziło coraz większe konflikty między stronami. Wówczas pomiędzy małżonkami zaczęło dochodzić do coraz częstszych animozji, utarczek słownych, a nawet rękoczynów - w szczególności, według relacji pozwanej, powód miał ją uderzyć w brzuch trzy miesiące po urodzeniu dziecka, miał z niej szydzić oraz używać wobec niej wyzwisk, prowokować kłótnie, a nawet bez jej wiedzy nagrywać jej zachowanie. W 2012 r. powód założył własną firmę zajmującą się usługami z zakresu masażu, rehabilitacji i szeroko pojętej opieki nad ludźmi - z uwagi na fakt, że firma ta działała na terenie K., powód chcąc zaoszczędzić kosztów codziennego dojazdu w 2013 r. wyprowadził się ze wspólnego mieszkania stron i wynajął pokój właśnie w K.. Pomimo wyprowadzki ze wspólnego mieszkania z pozwaną powód wciąż, co drugi weekend, przyjeżdżał do niego tylko po to, żeby zobaczyć się z synem, który cały czas pozostawał pod pieczęą matki. W dniu 13 maja 2014 r. powód - pod nieobecność pozwanej i bez jej uprzedzenia - przyjechał do mieszkania w B. i zabrał z niego dużą część wyposażenia w postaci wersalki, czterech krzeseł, kanapy, stołu, dywanu, telewizora i radia - pozwana zawiadomiła wówczas Policję, której funkcjonariusze po przybyciu pouczyli ją jedynie, że skoro rzeczy te należą do majątku wspólnego stron, to brak jest podstaw do ich interwencji. W czasie opisanego zdarzenia małoletni syn stron przebywał u swojej babci. Pozwana, uznając iż tego rodzaju incydent już się więcej nie powtórzy, nie zdecydowała się wówczas na wymianę zamków w drzwiach. Po zabranii ww. przedmiotów powód w dalszym jednak ciągu - bez wcześniejszego poinformowania pozwanej - przyjeżdżał do mieszkania w B. i przeszukiwał jej rzeczy osobiste i dokumenty, a nadto zabrał znajdujące się w nim deklaracje PIT. W związku z powyższym pozwana postanowiła, iż dokona wymiany zamków w mieszkaniu tak, aby uniemożliwić powodowi dalsze niezapowiedziane wizyty. W dniu 19 lipca 2014 r. powód po raz kolejny próbował dostać się do wspólnego mieszkania stron, jednak ze względu na dokonaną przez pozwaną wymianę zamków nie udało mu się to. Wtedy powód zadzwonił do pozwanej z zapytaniem, dlaczego to zrobiła i dlaczego nie zapytała go wcześniej o zgodę, a następnie zawiadomił o zdarzeniu Policję, która jednak nie wszczęła żadnego postępowania wobec pozwanej. Analogiczne sytuacje powtórzyły się jeszcze w dniu 25 lipca i 30 lipca 2014 r. - po każdym z nich powód składał zawiadomienie na Policję, które jednak nie znalazły dalszego biegu w postaci wszczęcia przeciwko pozwanej określonych postępowań karnych. W ostatnim okresie trwania pomiędzy stronami związku małżeńskiego, zwłaszcza w trakcie zainicjowanego przez pozwaną postępowania rozwodowego przed Sądem, powód zaczął pomawiać żonę o szereg karygodnych, wręcz przestępczych działań wobec jego osoby, przy czym czynił to w szczególności przez rozsyłanie pism do różnych instytucji publicznych takich jak szkoła, w której pracowała, Policja, prokuratura i Sąd, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, a nawet Rzecznik Praw Obywatelskich i Ambasada Słowacji w Polsce. W pismach tych powód zarzucał pozwanej przede wszystkim, że miała rzekomo znęcać się fizycznie i psychicznie nad nim i ich wspólnym dzieckiem, że miała go bić oraz wyrzucić ze wspólnego domu. Podnoszone przez powoda zarzuty wobec pozwanej nie znalazły jednak potwierdzenia w postaci wszczęcia przeciwko niej określonych postępowań.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji podał, że powód domagał się zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kwoty 76.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci zdrowia, godności, prawa do spokoju i spokojnego zamieszkiwania, w tym prawa do korzystania w okresie sprawy rozwodowej z lokalu, w którym strony zamieszkiwały w trakcie trwania małżeństwa. Jako podstawę faktyczną roszczenia powód wskazał okoliczność, iż pozwana w okresie od 11 września 2012 r. do sierpnia 2014 r. miała się nad nim znęcać, a nadto wykorzystując jego niepełnosprawność stosować wobec niego przemoc fizyczną przejawiającą się w biciu go po całym ciele i kopaniu oraz przemoc psychiczną przejawiającą się w upokarzaniu go, obrażaniu i odbieraniu mu chęci do życia. Powód zarzucał ponadto pozwanej, że w sposób bezprawny wyrzuciła go ze wspólnego mieszkania, zabraniała mu korzystania ze wspólnych dóbr materialnych oraz z rzeczy osobistych, jak również dopuszczała się kradzieży oraz niszczenia jego mienia osobistego. Jako podstawę prawną swojego roszczenia powód wskazał art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości argumentując, iż nie dopuściła się wobec powoda żadnego z zachowań, o którym mowa w pozwie, jak również nie doprowadziła do bezprawnego wyrzucenia go z mieszkania.

Odnosząc się do powyższego Sąd I instancji stwierdził, że powód w toku postępowania - mimo ciążącego na nim obowiązku procesowego wynikającego z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. - nie wykazał, iż doszło do jakiegokolwiek naruszenia jego dóbr osobistych. Powód bowiem nie przedstawił, czy też w ogóle nie zaoferował żadnego przekonującego dowodu pozwalającego uznać, że ze strony pozwanej doszło do zachowań, które można by obiektywnie zakwalifikować jako przejaw znęcania się fizycznego czy psychicznego nad nim. Sąd Okręgowy stwierdził, że świadkowie zgłoszeni przez powoda swoją wiedzę o wzajemnych stosunkach stron czerpali w zasadzie z relacji powoda, a zatem przedstawiony przez nich opis rzeczywistości w sposób oczywisty powielał jedynie subiektywny ogląd powoda. Z kolei zaproponowany przez powoda dowód z zeznań małoletniego syna stron okazał się nieprzydatny dla poczynienia relewantnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych. Sformułowanych przez powoda zarzutów wobec pozwanej nie potwierdziła również żadna z instytucji publicznych, do których zwracał się on z różnorodnymi wnioskami, skargami czy zawiadomieniami. Sama treść zeznań powoda w oczywisty sposób nie mogła natomiast stanowić wystarczającego dowodu na potwierdzenie okoliczności zawartych w uzasadnieniu pozwu, szczególnie, iż pozwana w sposób jednoznaczny i zdecydowany ww. okolicznościom zaprzeczyła. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za nieznajdujące oparcia w okolicznościach faktycznych i prawnych sprawy, skutkiem czego wniesione powództwo oddalił.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w pkt. I i II. Wyrokowi zarzucił:

- naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez bezpodstawne oddalenie zgłoszonych przez powoda wniosków dowodowych, co do przesłuchania w charakterze świadka małoletniego F. L. (1), z protokołów akt sprawy karnej o sygn. II K 582/13 i z informacji Komendy Policji w B. (wykazy podjętych na wniosek stron interwencji w miejscu ich zamieszkania), wobec przyjęcia że okoliczności wskazane w tezie dowodowej nie są sporne, podczas gdy wskazane dowody miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a przez ich oddalenie strona pozwana została pozbawiona możliwości dowodzenia swoich racji,

- błąd w ustaleniach faktycznych przez bezzasadne przyjęcie, iż w sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, albowiem nie doszło do znęcania się psychicznego pozwanej nad powodem oraz stosowania przez nią przemocy fizycznej w stosunku do powoda, mimo że powyższe okoliczności wynikają z zeznań powoda oraz świadków D. S. i I. O..

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie I i II oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, a nadto zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej z urzędu za II instancję, które to koszty nie zostały opłacone ani w części, ani w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, a wyrażone w sentencji zaskarżonego wyroku stanowisko odnośnie braku wykazania przez powoda, iż doszło do naruszenia jego dóbr osobistych ze strony pozwanej okazało się w pełni uzasadnione. W konsekwencji zarzuty apelacji dotyczące dokonania niepełnej, a zarazem błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie mogły odnieść zamierzonego przez apelującego skutku.

Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne. Ustalenia te dokonane zostały w oparciu o dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, których ocena dokonana została bez przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, iż skuteczne zakwestionowanie tej swobody wymaga od apelującego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Bezspornym jest zatem, że skuteczność naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. uzależniona jest od wykazania, iż sąd ten uchybił określonym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnych dowodów, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Tym samym, niewystarczające jest przekonanie powoda o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów w sprawie i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu Okręgowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC Nr 10 z 2000 r. poz. 189 i wyrok z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98). Skuteczne zakwestionowanie przez apelującego prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wymagało zatem wskazania konkretnego dowodu, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym powód upatruje wadliwej jego oceny. Nie jest nim natomiast inna ocena tych samych dowodów przeprowadzona przez apelującego. Jeśli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak również SN w wyroku z dn. 27.09.2002r, II CKN 817/00, O.: L.).

Co z przedmiotowej perspektywy istotne, świadkowie zgłoszeni przez powoda swoją wiedzę o wzajemnych stosunkach stron, jak trafnie zaakcentował Sąd Okręgowy w pisemnych motywach kwestionowanego orzeczenia, czerpali w zasadzie jedynie z relacji powoda, sami nie obserwując osobiście wydarzeń mających miejsce pomiędzy stronami. Opis rzeczywistości przedstawiony przez świadków D. S. oraz I. O. również w przekonaniu Sądu Apelacyjnego w istocie powielał tylko subiektywny ogląd powoda, dlatego nie można uznać, aby zeznania tych osób dowodziły stawianych przez powoda w stosunku do pozwanej zarzutów dotyczących jej nagannego zachowania względem apelującego. Powyższej tezy w oczywisty sposób nie mogły również dowodzić same zeznania powoda, w sytuacji gdy pozwana w sposób stanowczy zaprzeczyła zarzutom stawianym pod jej adresem przez apelującego.

Chybiony okazał się nadto w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut apelującego dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., a to przez bezpodstawne oddalenie zgłoszonych przez powoda wniosków dowodowych z przesłuchania w charakterze świadka małoletniego syna stron F. L. (1) oraz z protokołów akt sprawy karnej sygn. II K 582/13 i z informacji Komendy Policji w B. (wykazy podjętych na wnioski stron interwencji w miejscu ich zamieszkania). W przedmiotowym zakresie Sąd I instancji przekonująco wyjaśnił, że środek dowodowy w postaci przesłuchania w charakterze świadka małoletniego syna stron F. L. (2) był nieprzydatny dla poczynienia przedmiotowo istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych, a to z uwagi na fakt, że F. L. (2) miał być przesłuchany zgodnie z wnioskiem powoda na okoliczność jego rzekomego pobicia przez pozwaną w 2006 r., która to okoliczność nie była objęta podstawą faktyczną pozwu, do tego zaś syn stron miał wówczas jedynie kilka lat, a więc nie mógł być świadomym obserwatorem tego rodzaju zdarzenia. Odnośnie zaś wypowiedzi powoda z mieszkania w B. oraz zabrania przez niego części wyposażenia, to syn stron - jak wynikało z pozostałego zgromadzonego w toku niniejszego postępowania materiału dowodowego - nie mógł z kolei posiadać istotnej wiedzy w tym zakresie, gdyż przebywał wówczas poza domem. Nie budziło także zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego odstępianie przez Sąd I instancji

zarówno od zwrócenia się do właściwego Sądu o udzielenie akt sprawy karnej sygn. II K 582/13, jak i o zwrócenie się do Komendy Policji w B. o nadesłanie wykazu interwencji podjętych na wnioski stron w miejscu ich zamieszkania. W kontekście pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodów, podjęcie tych czynności także zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było bowiem niezbędne dla ustalenia faktów istotnych dla sprawy.

Przypomnieć należy, że ocena czy roszczenie powoda jest usprawiedliwione zależała w pierwszym rzędzie od ustalenia czy pozwana naruszyła dobra osobiste powoda. Ciężar wykazania, że doszło do naruszenia dóbr spoczywa na powodzie. Powód zaś ciężarowi temu nie podołał.

W rezultacie Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że w analizowanym stanie faktycznym pozwany nie wykazał, aby ze strony pozwanej doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, tj. aby pozwana dopuszczała się względem powoda tego rodzaju zachowań, które obiektywnie można by zakwalifikować jako przejaw fizycznego lub też psychicznego znęcania się nad nim. Nie mogło przy tym ująć uwadze Sądu Apelacyjnego, że przed tutejszym Sądem pod sygn. akt I ACa 1236/15 toczyło się postępowanie apelacyjne w sprawie rozwodowej stron. Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2015 r. Sąd Apelacyjny wK. oddalił apelacje obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 6 maja 2015., sygn. akt XI C 2435/12 orzekającego rozwód pomiędzy stronami z winy obojga małżonków. Lektura uzasadnienia ww. orzeczenia wskazuje, że pomiędzy powodem i pozwaną niewątpliwie występowały konflikty, które finalnie doprowadziły do rozpadu ich wspólnego pożycia. Po pierwsze współodpowiedzialność za ich powstanie ponosił również powód i to w niemalym stopniu, po drugie zaś nie miały one ze strony pozwanej szczególnie nasilonego charakteru, dlatego zachowań tych nie sposób kwalifikować jako naruszających dobra osobiste powoda.

Brak więc było podstaw do zastosowania przepisów art. 23 i 24 kc i udzielenia powodowi ochrony z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych, skoro nie wykazał powód, że do ich naruszenia doszło.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł zatem jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., uwzględniając zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Na kwotę zasądzonych od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego złożyła się kwota 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. z 2015 r., poz. 1800.).

O nieuiszczonych kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w wysokości 3.321 zł (w tym 621 zł podatku VAT) Sąd orzekł - w punkcie 3 sentencji wyroku - na zasadzie § 4 ust. 3 w zw. z § 8 pkt 6 i § 16 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714).

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Robert Jurga SSA Teresa Rak